PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, czwartek 18 grudnia 1930 r. Nr. 289.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A LITWA. POLITYKA ZAGRANICZNA LITWY.

Prasa litewska z 16.XII, zamieszczając komunikat oficjalny z pierwszego posiedzenia delegacyj polskiej i litewskiej z Berlinie, zaopatruje go w następujący komentarz:

„Wg. wiadomości, otrzymanych przez korespondenta litewskiej agencji telegraficznej, litewska delegacja ma przystąpić do rozważenia przedstawionych przez polską delegację projektów: 1) regulowania na miejscu incydentów na linji administracyjnej oraz 2) uregulowania ruchu na rzekach pogranicznych".

Trimitas 15.XII (organ szaulisów), zamieszczając streszczenie odczytu, wygłoszonego ostatnio w Kownie przez b. prez. Galvanauskasa, o konieczności zmiany litewskiej polityki w stosunku do Niemiec, (por. „Przegląd" Nr. 286), podkreśla, że w zupełności podziela stanowisko, zajęte przez Galvanauskasa wobec Niemiec i dodaje, że obecnie Rzesza staje przed decyzją zajęcia stanowiska wobec Litwy.

Dzień Kowieński 15.XII, w obsz. art. wst. p. n. „Zwrot w polityce gospodarczej W. Brytanji", omawiającym możliwość zaprowadzenia przez Anglję barjery celnej dla produktów pochodzenia nieimperjalnego, podkreśla, że coraz jaśniej zarysowująca się ewentualność zaprowadzenia protekcjonizmu w polityce gospodarczej W. Brytanji nie może być obojętna dla Litwy, a to wobec wzmożonego ostatniemi czasy eksportu do Anglji litewskich wytworów produkcji hodowlanej. Dziennik zaznacza, że już obecnie towary litewskie napotykają w Anglji b. groźną konkurencję dostawców imperjalnych, głównie Kanady, Irlandji i Afryki Południowej. W związku z tem powstaje dla Litwy — zdaniem dziennika — konieczność szukania zawczasu nowych rynków zbytu, a tem samem wejścia w skład tworzącego się bloku narazie ośmiu europejskich państw agrarnych, które w pierwszym rzędzie postanowiły przystąpić do wzajemnej wymiany artykułów rolniczych; żadne z nich nie jest całkowicie samowystarczalne pod względem aprowizacyjnym, np. Polska zmuszona jest sprowadzać znaczne ilości pszenicy, przyczem spożycie tego zboża stale tam wzrasta; w nieurodzajnym roku Polska staje się również poważnym importerem żyta. „Zresztą — pisze w końcu dziennik — jedynie solidarna postawa państw rolniczych może do pewnego stopnia przeciwdziałać skutkom bądź to już istniejącego w Stanach Zjednoczonych A. P. protekcjonizmu, bądź też konsekwencjom brytyjskiej barjery celnej, która niewątpliwie powstanie w niedalekiej przyszłości".

Idisze Stimme 14.XII. (Kowno) w artykule redakcyjnym o litewsko - estońskich rokowaniach handlowych wykazuje na podstawie danych statystycznych, że dotychczas Estonja miała o wiele więcej korzyści z handlu z Litwą, niż Litwa z handlu z Estonją. Tak np. w r. 1928 Litwa wywiozła do Estonji towarów na sumę 142.000 lit., wywiozła zaś z tego kraju na sumę 4.019.000 lit. Istnienie umowy handlowej niewątpliwie przyczyniłoby się — zdaniem dziennika — do wzmożena się wywozu do Estonji litewskich produktów rolnych. Dziennik zaznacza, że po słynnej podróży estońskiego prezydenta państwa Strandmana do Warszawy trudno było na Litwie stworzyć przychylny nastrój dla jakiegokolwiekbądź gospodarczego porozumienia z Estonją. Estonja jednak zabiega o odzyskanie zaufania rządu litewskiego, gdyż bardzo zainteresowana jest w rynku litewskim. W końcu dziennik wypowiada się za poruszeniem przez delegacje kwestji zniesienia wiz i paszportów w komunikacji pomiędzy obu krajami.

Berliner Tageblatt 15.XII, w koresp. z Kowna podaje streszczenie artykułu prof. Herbacziauskasa na temat stosunków Litwy z Polską i Niemcami (por. „Przegląd" Nr. 281). Prof. Herbacziauskas, który dotąd, jak zaznacza koresp., odnosił się zawsze b. przy-

chylnie do Polski i dążył do porozumienia pomiędzy obu państwami, — oświadczył tym razem, iż istotne i największe niebezpieczeństwo przedstawia dla Litwy właśnie Polska, podczas gdy niebezpieczeństwo niemieckie pozostaje jedynie fikcją.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

L' Independance Belge 15.XII, podaje w całości przedruk artykułu o powstaniu listopadowem, jaki ukazał się dn. 15 grudnia 1830 r. w prasie belgijskiej p. n. „La révolution de Varsovie sauve la Belgique. Journal d'un Provincial à Bruxelles". Autor opisuje szczegółowo przebieg wypadków w pierwszych dniach powstania i w końcu pisze: „Podałem wiadomości, które wydają się nieco bezładne, lecz z których widać wielkie podobieństwo wypadków do dni wrześniowych w Brukseli. Jedyna różnica zachodzi pod tym względem, że rewolucja w Warszawie ma znamiona akcji z góry zorganizowanej i że pułki narodowe stały na czele ruchu. Wielki książę Konstanty, podobnie jak książę Oranji u nas, zakazał najpierw interwencji wojska i pozwolił na utworzenie straży narodowej.

Ogólnie mówi się tutaj w Brukseli, że powstanie w Polsce posiada ogromne znaczenie dla obecnego położenia w Europie. Widocznem było, że Rosja przygotowywała się do przywrócenia monarchji z Bożej łaski w Paryżu i w Brukseli przy pomocy niezawodnego prawa artylerji. „Times" londyński pisał: Powstanie polskie dało szczęśliwy wynik, bo Rosja zostanie u siebie, a Belgja, Szwajcarja i Francja nie potrzebują się więcej obawiać interwencji.

Oby teraz dzielni Polacy mieli możność przeciwstawienia się represji rosyjskiej, która niewątpliwie się przygotowuje".

Deutsche Tageszeitung 16.XII, podając wiadomość o wysłaniu przez parlamentarzystów angielskich petycji do E. Drummond'a i min. Henderson'a z prośbą o interwencję w sprawie zajść w Małop. Wsch., oraz informując o nowych rzekomych aktach teroru na G. Śląsku i o procesie, wytoczonym sprawcom napadu w Golasowicach, — umieszcza powyższe notatki p. n. „Zagranica zaczyna zwracać uwagę!".

The Manchester Guardian 15.XII. Korespondent z Warszawy podaje streszczenie ostatniego wywiadu prasowego z marsz. Piłsudskim p. t. „Marszałek Piłsudski o sobie". „Jeden ze światowych silnych ludzi".

Prawda 15.XII, ogłosiła przemówienia b. posłów na sejm Miotły i Rak-Michałowskiego w Mińsku, dokąd przybyli po ucieczce z Wilna. Miotła zaznaczył, że rząd polski przygotowuje się do napadu zbrojnego przeciwko Z. S. R. R., czego dowodem są kolonje osadników wojskowych na pograniczu polsko-sowieckiem. Kolonje te są ośrodkami wojskowemi posiadającemmi broń, a nawet ufortyfikowanemi. Białoruscy faszyści z grupy Łuckiewicza i Ostrowskiego pomagają faszyzmowi polskiemu w organizacji napadu zbrojnego na Z. S. R. R. Nie widziałem w Polsce, oświadczył Miotła, ani jednego miasta, w któremby wzniesiono chociaż trzecią część tej liczby nowych budynków, jaką widziałem w Mińsku. Rak-Michałowski oświadczył, że ruch rewolucyjny na Białej Rusi zachodniej wzrasta i pogłębia się i że pracujące masy oczekują tylko chwili, aby rozprawić się z okupantami polskimi.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 15.XII, w koresp. z Poznania podkreśla fakt, iż polskie koła gospodarcze z wielką obawą spoglądają na ostatnie zarządzenia rządu w dziedzinie opłat celnych. Oświadczenia sfer rządowych, iż podwyższenie ceł jest niezbędne dla podniesienia gospodarstwa narodowego, nie zostały — zdaniem koresp. — przyjęte w kołach gospodarczych ze zrozumieniem. Szczególnie wrogiem jest stanowisko prasy górnośląskiej. Z samego faktu, iż wyłącznie prawie podwyższono tylko te stawki, które odgrywają rolę w wymianie towarów pomiędzy Polską a Niemcami, wynika, iż Polska dąży do podjęcia nietylko wojny celnej, lecz wogóle do wojny gospodarczej. Sytuacja jest tembardziej charakterystyczna, iż Polska nie może na podstawie tych zarządzeń spodziewać się jakichś nadzwyczajnych zysków, — przeciwnie, oznaczają one dążenie do gospodarczego samobójstwa.

Der Abend 16.XII, informuje, że władze polskie zabroniły wyświetlania filmu Remarque'a „Na zachodzie bez zmian", na całym terenie Rzplitej Polskiej. Zakaz ten ma być umotywowany oświadczeniem, iż „propaguje on ideę Niemiec i niemieckiego bohaterstwa". Film — pisze „Der Abend" — który przez niemieckich radykałów prawicowych uważany jest za podburzanie przeciw Niemcom, określany jest przez Warszawę mianem „niemieckiej propagandy"! Militaryzm polski ośmiesza militaryzm niemiecki oraz odwrotnie.

The Christian Science Monitor 28.XI. (Boston) donosząc w korespondencji z Berlina o skardze niemieckiej wniesionej do Ligi w sprawie mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku, zaznacza, że jest to pierwsza skarga, wniesiona z inicjatywy rządu niemieckiego, gdyż do tej pory rząd Rzeszy popierał tylko skargi wniesione do Ligi przez mniejszość niemiecką.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY.

Izwiestja 15.XII, komentując wydany przez berlińską agencję Conti komunikat o położeniu międzynarodowem Niemiec, twierdzą, że zagadnienia polityki wewnętrznej przedstawiają obecnie największą troskę burżuazji niemieckiej, przeżywającej ciężkie przesilenie gospodarcze. Z komunikatu ag. Conti wynika, że niemieckie koła polityczne nie mogą wytknąć wyraźniej linji zasadniczej niemieckiej polityki zagranicznej. Wystąpienie półurzędowej agencji robi wrażenie specjalnie zamierzonego kroku dyplomatycznego, który się nie udał. Pomimo, iż wszystkie oczekiwania i nadzieje, łączone ze zbliżeniem francusko-niemieckiem zawiodły, niemieckie koła polityczne ponownie czynią uprzejmy gest pod adresem Pary-

ża. Widocznie rząd niemiecki liczy na lewicowy charakter nowego gabinetu francuskiego. Jest to tembardziej zadziwiającem, że nowy rząd francuski nie dopuści do żadnego odchylenia od linji politycznej, przestrzeganej przez poprzedni gabinet Tardieu. Głosy prasy polskiej świadczą, że polskie koła polityczne oceniają ostatni manewr w dziedzinie niemieckiej polityki zagranicznej nie jako dowód siły, lecz słabości Niemiec. W końcu „Izwiestja" wykazują niezadowolenie z powodu wywodów agencji niemieckiej w sprawie stosunków niemiecko - sowieckich, w których Niemcy nie powinni ujawniać zbytniej aktywności.

Berliner Tageblatt 16.XII i Der Tag 17.XII, podają streszczenie rękopisu mowy Poincaré'go, którą miał on wygłosić w Sorbonie na uroczystości otwarcia Instytutu dla studjów germanistycznych, czemu przeszkodziła jego choroba. Mowa ta miała być prawie całkowicie poświęcona charakterystyce stosunków francusko - niemieckich i dzienniki przytaczają dosłownie niektóre jej ustępy. Poincaré twierdzi: „Nic nie mogłoby być bardziej niebezpieczne i bardziej pozbawione sensu niż gdyby oba mocarstwa zamknęły się w swych obozach, nie starały się nawiązać wzajemnych stosunków i gdyby przedstawiały sobie fałszywy obraz urządzeń, zwyczajów oraz politycznych i socjalnych stosunków, panujących u sąsiadów. Najlepszy sposób utrzymania dziedzictwa francuskiego ciągle polega jeszcze na tem, by wiedzieć w jakich punktach różni się ono od innych państw. Dążenie do izolacji może doprowadzić Francję do zastoju, a tem samem do dekadentyzmu". „Te ostatnie publiczne słowa Poincaré'go" — pisze „Brl. Tgblt."— posiadają znaczenie testamentu, sumującego czyny jego życia".

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA.

Germania 17.XII, w art. wst. charakteryzuje ustosunkowanie się opinji angielskiej do kwestji rozbrojeniowej oraz do zagadnienia mniejszości narodowych i wyraża przekonanie, iż obecne ustosunkowanie się angielskich sfer rządowych pozwala żywić nadzieję, iż na następnej sesji Ligi Narodów stanowisko Niemiec w kwestji rozbrojeniowej spotka się ze strony Anglji ze zrozumieniem, a stanowisko w kwestji mniejszości narodowych — nawet z zupełną życzliwością. Pismo podkreśla fakt, iż Anglja troszczy się coprawda o doprowadzenie do normalnych stosunków w Europie, wydaje się jednak unikać wywierania aktywnego wpływu w tym kierunku.

Il Popolo d'Italia 14.XII, pisze w art. wst. że przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa nie dała pomimo całomiesięcznej pracy nadziei, że rozbrojenie dojdzie do skutku. Przeciwnie, wszystkie dyskusje odbywały się w atmosferze wojennej. Doszło w Genewie do podziału na państwa zdecydowane prowadzić wojnę i przygotowanie do niej oraz na państwa, które będą ją musiały przyjąć. Powstała w Genewie groza systemu zaczepnych sojuszów wojskowych pod kierownictwem Francji. Ślepe i bierne posłuszeństwo państw Małej Ententy i Polski wobec Francji dały miarę służalczości tych państw wobec Francji. Wbrew stanowisku Stanów Zjednoczonych, Włoch, Niemiec, Rosji, Holandji, Szwecji, Norwegji, Turcji, Grecji i innych delegacja francuska utrzymywała, że do ograniczenia zbrojeń prowadzi tylko ograniczanie budżetów. Francja sprzeciwia się zmianie obecnego stanu zbrojeń. Francja się zbroi i będzie się zbroiła w ciągu najbliższych dwu lat, korzystając ze swej obecnej potęgi wojskowej i finansowej. Wpływa ona na Hiszpanję, żeby budowała linje kolejowe, umożliwiające przewóz francuskich oddziałów kolonjalnych, mających walczyć przeciw Włochom. Na pierwszym planie polityki europejskiej, zdaniem dziennika, nie są dzisiaj przeciwieństwa francusko - niemieckie ani angielsko - rosyjskie, jeno rozbieżność włosko - francuska. Bo polityka Francji uniemożliwiła zgodę z Włochami.

Svenska Dagbladet 14.XII, w art. wst. z żalem stwierdza nikłe wyniki pracy przygotowawczej komisji rozbrojeniowej. Podczas trwania obrad komisji, zbrojenia w wielu krajach postępowały a ostatnio postępują nadal z szybkością przyśpieszoną.

MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

The Daily Herald oraz inne dzienniki londyńskie z 16.XII twierdzą, iż Henderson nie jest zadowolony z odpowiedzi sowieckiej na notę brytyjską w sprawie oskarżenia W. Brytanji o konspirację przeciw Sowietom, wobec czego polecił ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie wyrażenie swego niezadowolenia rządowi sowieckiemu. Rząd brytyjski po otrzymaniu kopji motywów wyroku w procesie moskiewskim zamierza wystąpić z nową notą.

The Daily Telegraph 16.XII, występuje w art. wst. przeciwko dumpingowi drzewa, węgla i pszenicy sowieckiej, które to artykuły są produktem pracy więźniów i zapytuje, jakie stanowisko w tej sprawie zajmie minister Henderson.

The Manchester Guardian 16.XII, zamieszcza artykuł specjalnego korespondenta naukowego, który niedawno powrócił z Rosji Sowieckiej, gdzie badał system wykształcenia technicznego. Korespondent wyraża się z wielkiem uznaniem o sowieckim systemie wykształcenia technicznego i stwierdza, że angielski system wykształcenia technicznego w porównaniu z sowieckim wygląda prowincjonalnie.

Sierp 10.XII, zamieszcza sprawozdanie z przebiegu wszechzwiązkowej narady zwołanej przez radę narodowościową przy CIK-u Z. S. R. R. celem omówienia stanu pracy partji komunistycznej wśród ludności polskiej zamieszkującej w Związku sowieckim. Komuniści polscy Dąbal i Bruno Jasieński wystąpili na naradzie z oświadczeniem, iż przyznają się do swych błędów nacjonal - opurtunistycznych i wyrzekają się ich, uznając całą szkodliwość propagowanych przez nich poglądów. Obydwaj opozycjoniści przyrzekli, jak zaznacza „Sierp", swą pracą praktyczną i zwalczaniem nacjonal - opurtunizmu udowodnić szczerości swej skruchy. Jednakże mimo wyrzeczenia się swych błędów przez Dąbala i Bruno Jasieńskiego nastroję nacjonal - opurtunistyczne wśród komunistów polskich w dalszym ciągu szerzą się, wobec czego „Sierp" nawołuje do jeszcze bardziej wzmocnionej walki przeciwko tej formie opozycji. Z wyjątkiem „Trybuny Radzieckiej" i „Sierpa" inne

pisma komunistyczne wychodzące w języku polskim, a mianowicie „Głos Młodzieży", „Kolektywista Pogranicza", i „Marchlewszczyzna Radziecka" przemilczały nacjonal - opurtunistyczne odchylenia wśród komunistów polskich, czem wykazały pojednawczy doń stosunek. Należy zaznaczyć dalej, pisze „Sierp", że członek partji komunistycznej Bandurski, który wraz z Dąbalem i Jasieńskim głosił poglądy nacjonal-opurtunistyczne, nietylko nie wyrzekł się swych błędów, lecz uchylił się nawet od stawienia się na naradę, co nie może być inaczej pojmowane jak dwulicowe uchylenie się od przyznania swych błędów i faktyczna ich obrona.

Le Journal 16.XII, w serji artykułów omawia działalność ogentów sowieckich w Paryżu i w Wiedniu, głównie zaś opisuje działalność G. P. U. w Wiedniu, w którym czekiści założyli centralę dla Europy środkowej i dla Bałkanu.

Władze austrjackie śledzą tę działalność i przeciwdziałają, jeżeli chodzi o agitatorów, natomiast często gubią ślad u drzwi poselstwa sowieckiego; Schober oświadczył, że nie ma rząd austrjacki możności zapobiec temu, aby Sowiety nie używały do propagandy kurjerów dyplomatycznych.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

ABC 13.XII. (Madryt) potępia rewoltę, wyrażając żdziwienie, że podczas rządów dyktatury krępującej swobodę obywateli prawie nie było odruchu, a dziś podczas przywracania pełnej konstytucji demagogja doprowadza do rewolucji, w celu przeprowadzenia w ustroju państwa zmian, których można dokonać drogą pokojową.

Le Quotidien 16.XII, pisze, że w Hiszpanji leje się krew, albowiem następca Primo de Rivery gen. Berenguer nie widzi innego środka przeciwko ruchowi republikańskiemu, jak tylko uciekanie się do teroru. Nie można mieć dokładnego obrazu o wypadkach, ponieważ rząd hiszpański cenzuruje wiadomości, ale jeżeli będzie się przywiązywać wagę do tych wiadomości, których potajemnie dostarczają powstańcy, to jest tam nie ruchawka, ale formalna rewolucja. Niespodzianką jest to, że miejscami ruch ma charakter komunistyczny. Narody jednak mają takich komunistów, na jakich zasługują, a komunizm zależny jest od tego, o ile demokracja potrafi przeciwstawić mu jednolity front. Znajduje on sprzyjające warunki w kryzysie gospodarczym, lub w niesprawiedliwości, a potem otrzymuje wzmocnienie w złocie, nad czem czuwają Sowiety. Rząd Steega powinien z całą energją wystąpić przeciwko poniżaniu życia publicznego przez agentów moskiewskich. Co zaś dotyczy położenia w Hiszpanji, to należy dać ujście temperamentowi ludności przez nadanie jej wolności oraz zapobiegnięcie nadużyciom, a stracą grunt pod nogami anarchiści i sprzymierzeni z nimi bolszewicy.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

O'Comercio do Porto 27.XI. (O'Porto) poświęca Polsce artykuł w związku z odbytym międzynarodowym kongresem antropologji, twierdząc, że Polska wywarła wielkie wrażenie na uczestnikach świetną reprezentacją zapomocą wielkiej ilości dobrych prac naukowych, pomimo, że przed 12 laty jeszcze była w niewoli. Zawdzięcza to Polska intensywnemu popieraniu nauki, krzewionej na wyższych uczelniach, których ma wiele. Autor wylicza wyższe szkoły w Polsce, nawiązując do świetnej przeszłości, w której został założony uniwersytet krakowski, i zadaje sobie pytanie, dlaczego Portugalja, mająca od 8 wieków niepodległość, jednolitość rasową, religijną i językową, bogaty kraj i obszerne kolonje, nie może nawet w przybliżeniu naśladować Polski.

The Manchester Guardian 12.XII, w rubryce „Polska a Manchester Guardian" polemizuje z Polskiem Biurem Prasowem w Londynie. Dziennik polemizuje z 5-ym numerem biuletynu Polskiego Biura Prasowego, starając się udowodnić, że korespondent jego w opisie ekscesów wyborczych nie kierował się złą wolą ani też nie grzeszył ignorancją, zarzucaną mu przez Polskie Biuro Prasowe. Na poparcie swych wywodów dziennik przytacza artykuł korespondenta „Chicago Daily News" o wyborach w Polsce.

Der Tag 13.XII, w koresp. z Londynu informuje, że „Daily Herald" zajmuje się „codziennemi oświadczeniami polskiej ambasady", które nazywa „nową formą propagandy". Biuletyn ambasady korzysta z ochrony dyplomatycznej; nie można jednak brać poważnie n. p. oskarżeń, zawartych w nim pod adresem „Manchester Guardian'a". Ważniejszem jest to, iż z tą akcją łączą się ataki na rządy innych państw, z któremi Anglja utrzymuje przyjazne stosunki.

Dziennik pisze: „Ogłoszenie takich ataków przez obcą ambasadę jest, mówiąc łagodnie, naruszaniem dyplomatycznej przyzwoitości".

Svenska Dagbladet 11.XII, zamieszcza art. bibljotekarza szwedzkiej Bibljoteki Królewskiej Colijna, z wrażeniami z jego pobytu w Warszawie. Autor porównywa Warszawę z przed wojny z dzisiejszą, stwierdzając ogromną różnicę. Wtedy Warszawa była rosyjskiem miastem prowincjonalnem, a dziś jest stolicą wielkiego narodu, tętniącą życiem i rozmachem. Imponuje dziś tu kultura polska, którą we wszystkich dziedzinach przejawia gorący polski patrjotyzm. Następnie podkreśla autor umiejętną organizację uroczystości otwarcia bibljoteki Krasińskich. Kończy życzeniem, żeby stosunki kulturalne między Szwecją a Polską były tak ożywione, jak są stosunki gospodarcze.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Vossische Ztg. 10.XII. Ungarn und wir.

Deutsche Tageszeitung 11.XII. Europäische Landwirtschaftsnot.

Deutsche Allg. Ztg. 12.XII. Warum Umbildung des Kabinetts?

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.